MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

# WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
SIERPIEŃ 2017 nr 8/2017 (66)

W numerze:

**SESJA TERAPEUTYCZNA**
Zmiany w budżecie stały się przyczyną krótkiego wstrząsu na trzydziestej trzeciej sesji Rady Gminy Krzymów. Część radnych zbuntowała się przeciwko wprowadzeniu do zadań inwestycyjnych nowego przedsięwzięcia. — *Bałam się tej sesji* — powiedziała w trakcie obrad Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

str. 3

**GÓRY I MUZYKA**
Trzy dni spędzili w Kudowie-Zdroju muzycy Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Wyjazd był połączeniem wypoczynku i warsztatów przygotowujących do turnieju orkiestr dętych „O Złoty Róg".

str. 4

**SENIORZY ZABAWIĄ SIĘ W PARKU**
Gminny Klub Seniora „Magnolia" z Krzymowa będzie gospodarzem wrześniowego Powiatowego Pikniku Seniorów. Organizatorzy zapowiadają dobrą zabawę.

str. 5

**KOCHAMY WAS ZA BEZINTERESOWNOŚĆ**
Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie obchodziła stulecie istnienia. Jubileuszowa uroczystość została zorganizowana dziewiętnastego sierpnia w kościele parafialnym i na stadionie Gminnego Klubu Sportowego „Warta Krzymów".

str. 6-7

**W ROLNICTWIE TO POGODA DYKTUJE WARUNKI**
Tegoroczne Gminno-Parafialne Dożynki odbyły się w Głodnie. Tradycyjnie podczas uroczystości podziękowań za plony zostały rozstrzygnięte konkursy na najpiękniejszy wieniec i dekorację dożynkową.

str. 8-9

**WIEŻA PRZYCIĄGNIE TURYSTÓW ŚWIATŁEM**
W połowie sierpnia została przeprowadzona konserwacja wieży widokowej na Złotej Górze w Brzeźnie. Podobny zabieg czeka wieżę w Paprotni. Ponadto ta konstrukcja niebawem doczeka się iluminacji.

str. 9

**ROZPOCZĘŁA SIĘ LIGA**
Czarni Brzeźno i Warta Krzymów mają za sobą pierwsze mecze ligowe w rundzie 2017/18.

str. 11

# ŻNIWA KRADZIONE, ALE UDANE

**W tym roku rolnicy z gminy Krzymów powinni być bardziej zadowoleni z plonów niż w ostatnich dwóch latach. Cieszą się zwłaszcza właściciele plantacji kukurydzy, gdyż ten gatunek zboża jest w tym roku szczególnie udany.**

Wszystkie zboża w tym roku plonowały lepiej niż rok i dwa lata temu, ponieważ bardzo im pomógł dość często padający deszcz. Z tego samego powodu było trochę kłopotów ze zbiorami. Można powiedzieć, że przez przekropną aurę, były to żniwa trochę „kradzione" pogodzie. Jednak udało się wszystko zebrać i rolnicy, przynajmniej pod względem zbiorów, mają powody do radości.

— *Oczywiście wielkość plonów zależała od tego, jak kto dbał o swoje uprawy. Wiadomo, że jeśli ziemia jest dobrze nawożona, to zbiory są większe. W naszej gminie, w przypadku żyta było to od dwóch do nawet pięciu ton z hektara. Ale i tak rolnicy liczyli na większe zbiory. Bardzo dobrze plonowały owse i mieszanki, bo powyżej czterech ton z hektara* — mówi Barbara Gęziak z krzymowskiego biura Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Naszą gminę szczęśliwie ominęły klęski żywiołowe. Wiosna była zimna, szczególnie maj, kiedy nocami pojawiały się przymrozki. Jednak nie wyrządziły one u nas takich szkód, żeby trzeba było przeorać plantacje. Skutki wiosennych chłodów najbardziej odczuli sadownicy. Ominęły nas także nawałnice, które mogły położyć zboża na polach. W naszej gminie były tylko dwie plantacje, na których zboża zostały trochę dociśnięte przez wiatr i deszcz.

Koniec sierpnia to początek zbiorów kukurydzy.

— *Kukurydza jest w tym roku piękna. Jednak deszcze tak na nią zadziałały, że dawno nie widzieliśmy tak pięknej kukurydzy na naszych słabych, krzymowskich ziemiach* — mówi Barbara Gęziak.

Rolnicy, którzy nie uprawiają jej dla ziaren, już teraz koszą kukurydzę, żeby przeznaczyć ją na kiszonkę, natomiast ci, którym zależy na ziarnach, będą ją zbierać we wrześniu. Jednak w naszej gminie tylko na kilku hektarach uprawia się kukurydzę z przeznaczeniem na ziarno.

Warto też dodać, że ten rok poprawił sytuację hydrologiczną w gminie. Co prawda nie są to jeszcze warunki optymalne, ale natura zlikwidowała częściowo sytuację wywołaną suszą sprzed dwóch lat i dość suchym ubiegłym rokiem.

Fot. P. Markowski (2x)



— *Jeśli nic się nie zmieni i nadal będzie popadywać, to nie będzie tak źle. Patrząc na stawy, niektóre z nich są wypełnione wodą. Dotyczy to zbiorników położonych niżej, a tam gdzie stawy są usytuowane na wyżej położonych terenach gminy wody jest mniej, ponieważ jej część przesiąka do niższych warstw gruntu. W każdym razie, aby bilans wodny w naszej gminie się wyrównał, nadal są potrzebne opady deszczu* — mówi Barbara Gęziak. | **mar.**



# DO SERCA PRZYTUL PSA

**Sierpień okazał się najgorszym miesiącem w Przytulisku dla Zwierząt w Brzeźnie. W ostatnim miesiącu wakacji trafiło do niego aż sześć piesków.**

W czasie wakacji zdarza się najwięcej porzuceń piesków.

— *Ale nie wszystkie z tych, które do nas trafiły zostały porzucone, choć w kilku przypadkach było to ewidentne. Trzeba powiedzieć, że okres wakacji to także czas, kiedy mniej uważnie traktujemy naszych pupili. Mam na myśli takie sytuacje, kiedy rodzina wyjeżdża na weekend i nie zabezpiecza należycie zwierzaka, albo oddaje pieska na „przechowanie" nie do końca odpowiedzialnym ludziom. I dlatego zdarza się tak, że te pieski się błąkają* — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.

Z sześciu piesków, które trafiły do przytuliska, jeden został porzucony przy ulicy Siennej w Brzeźnie, inny został odłowiony w Szczepidle. Był o tyle niebezpieczny, że aby przeżyć, zagryzał kury w sąsiedztwie, pozostałe zostały znalezione w polach kukurydzy.

Na szczęście trzy pieski znalazły w tym czasie nowe domy. Wszystkie w gminie Krzymów – co cieszy, ponieważ okazuje się, że rozpowszechnia się informacja o tym, że w przytulisku państwa Opszalskich są zwierzęta pod każdym względem przygotowane do adopcji.

— *Mam nadzieję, że fakt, że jesteśmy już po urlopach, a przed nami złota, polska jesień sprzyjająca spacerom sprawi, że nie będzie już przypadków porzuceń, za to wzrośnie ilość adopcji i ludzie będą chcieli spacerować z pieskami* — dodaje Tomasz Opszalski.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | **mar.**

**TINA**



**Około czteromiesięczna suczka średniej rasy, czeka na kochający dom**

**KESZ**



**Około czteromiesięczny szczeniak, średniej rasy, energiczny, chętny do zabawy, uwielbia dzieci**

**BIAŁA**



**Średniej wielkości suczka, wysterylizowana, łagodna, czujna, nadająca się do stróżowania**

**TERI**



**Mała, przyjazna suczka, rodzinna, wesoła**

**MAX**



**Pies średniej wielkości, łagodny, idealny przyjaciel dla dzieci**

MATERIAŁ PROMOCYJNY






# ODDALI CZEŚĆ POWSTAŃCOM

**Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni uczcili pamięć poległych w Powstaniu Warszawskim.**

Pierwszego sierpnia, w dniu siedemdziesiątej trzeciej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, w wielu miejscach na terenie kraju zorganizowano uroczystości, inscenizacje, apele, koncerty lub mniejsze wydarzenia, które symbolizowały pamięć o powstańcach. Do tego grona dołączyły również druhny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni, którzy o godzinie siedemnastej, przez minutę, przy dźwiękach syren, stali w otoczeniu pojazdów strażackich, oddając cześć bohaterom.

Choć Powstanie Warszawskie jest różnie oceniane, to z pewnością nie można zapominać o tym, że opór Warszawy miał pewne znaczenie dla losów II wojny światowej, choćby z tego względu, że w zasadzie niewielka grupa powstańców potrafiła zaangażować do walki wiele niemieckich, doskonale wyszkolonych i wyposażonych jednostek, które zostały ściągnięte z innych frontów.

Ceną za ten zryw była śmierć wielu tysięcy ludzi. Powstanie trwało sześćdziesiąt trzy dni. Według różnych szacunków w czasie jego trwania zginęło około osiemnastu tysięcy osób, pięć tysięcy żołnierzy zaginęło, natomiast dwadzieścia pięć tysięcy zostało rannych. Zginęło od stu pięćdziesięciu do stu osiemdziesięciu tysięcy cywilów, a Warszawa została niemal doszczętnie zniszczona. | **mar.**

Fot. archiwum



# SESJA TERAPEUTYCZNA

**Zmiany w budżecie stały się przyczyną krótkiego wstrząsu na trzydziestej trzeciej sesji Rady Gminy Krzymów. Część radnych zbuntowała się przeciwko wprowadzeniu do zadań inwestycyjnych nowego przedsięwzięcia. — *Bałam się tej sesji* — powiedziała w trakcie obrad Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.**

Zanim wśród radnych przeskoczyła iskra zapalna, sesja toczyła się spokojnie. W tej części przegłosowana została uchwała o pomocy powiatowi konińskiemu na przebudowę drogi wraz z chodnikiem w Brzeźnie na ulicy Konińskiej, od skrzyżowania z drogą krajową numer 92. Radni już wcześniej przekazali na ten cel sto tysięcy złotych, jednak po rozstrzygnięciu przetargu przez starostwo, okazało się, że na tę inwestycję powiatowi zabraknie pieniędzy. Część brakującej kwoty wygospodarował powiat.

— *W związku z tym, pan wójt zadeklarował, że też postara się przekonać radnych do tego, aby wygospodarować dodatkowe pieniądze na wsparcie tego zadania. I tak przekazaliśmy na ten cel dwadzieścia dwa tysiące złotych, ponieważ bardzo zależy nam na poprawie bezpieczeństwa w tym miejscu* — powiedziała Danuta Mazur.

Pieniądze te zostały przesunięte z planowanej budowy chodnika w Brzeźnie przy ulicy Siennej. Radni zajmowali się też sprawami związanymi z edukacją, między innymi podjęli uchwały o przekształceniu zespołów szkół w Brzeźnie i Krzymowie w szkoły podstawowe oraz o przystąpieniu do realizacji projektu „Kopalnia kompetencji".

— *Była szansa na pozyskanie sporych pieniędzy na wzmocnienie kompetencji naszych gimnazjalistów, między innymi na wyposażenie pracowni biologicznych, chemicznych, fizycznych i dodatkowe zajęcia z matematyki. Projekt będzie realizowany w całym powiecie konińskim, my musieliśmy zabezpieczyć piętnaście procent dotacji przeznaczonej dla naszej gminy* — tłumaczy Danuta Mazur.

Gmina otrzyma na ten cel dwieście trzydzieści tysięcy sto osiemdziesiąt jeden złotych, a z własnego budżetu dołoży czterdzieści sześć tysięcy trzysta czternaście złotych. Ponadto radni pozytywnie zaopiniowali projekt planu aglomeracji Krzymów. Pozwoli to ubiegać się gminie o wsparcie unijne na budowę kanalizacji sanitarnej.

Przesileniem okazało się głosowanie nad zmianami w budżecie.

— *Robimy tak zwany remont budżetu. Mamy rozstrzygnięte cztery przetargi. Dowozy dzieci do szkół, remont świetlicy w Rożku i remonty dróg: Borowo, Szczepidło, Genowefa w technice mikroasfaltów. Wszędzie zabrakło pieniędzy do tego, co mieliśmy przeznaczone. Podjęcie uchwały o zmianach w budżecie sprawi, że będziemy mogli podpisać umowy i te zadania realizować. Przetargi na pozostałe drogi są wyznaczone na przyszły tydzień (po dwudziestym siódmym sierpnia – przyp. red.). Ja sobie zdaję sprawę, że niektórym zostało coś zabrane, innym dodane, ale ja patrzę na gminę globalnie. Jeżeli mamy te zadania w tym roku zrealizować, a jest to w naszym wspólnym interesie, to przyjmijmy te zmiany* — mówił Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Fot. P. Markowski



Jednak części radnych nie wszystko podobało się w przygotowanych zmianach.

— *Często mówi się, że nie ma pieniędzy na realizację wcześniej zaplanowanych w budżecie w końcu 2016 roku zadań, a wprowadza się nowe inwestycje i na to muszą znaleźć się pieniądze* — powiedziała Danuta Mazur.

Chodziło przede wszystkim o wprowadzenie do zadań inwestycyjnych przebudowy drogi w Potażnikach. Radni na ten cel musieli znaleźć sześćdziesiąt dwa tysiące złotych. W związku z tym, że zmiany trzeba było przegłosować w jednym bloku, poparło je sześciu radnych, siedmiu było przeciw, a od głosu wstrzymały się dwie osoby. Uchwała nie została więc przyjęta. Radni popierający zmiany, uznali odrzucenie uchwały, jako zamach na ich inwestycje. Tak było w przypadku Jarosława Czerniejewskiego czy Henryka Jackowskiego.

— *Ja nie jestem przeciwny wszystkim zmianom w budżecie, lecz tylko kilku punktom. Mówi się mieszkańcom, że nie ma pieniędzy na zrobienie nakładki asfaltowej na drodze Szczepidło – Zalesie i zdejmuje się na ten cel pieniądze z budowy chodnika w Szczepidle, a tutaj dokłada się czterdzieści pięć tysięcy do sołeckich pieniędzy na drogę w Potażnikach. To znaczy, że pieniądze w budżecie są, kosztem zabrania ich gdzie indziej. I ja się takim posunięciom sprzeciwiam* — mówił Leszek Staszak, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Krzymów.

Tadeusz Jankowski w imieniu mieszkańców Szczepidła podziękował Leszkowi Staszakowi za „troskę" i zapewnił, że mieszkańcy tej miejscowości sobie poradzą, przypominając, że decyzję o przeznaczeniu piętnastu tysięcy na remont drogi przegłosowali na zebraniu sołeckim. Wójt nie krył irytacji odrzuceniem uchwały.

— *Wszystkie przetargi, które zostały rozstrzygnięte, będą teraz musiały być unieważnione. W tym na dowozy do szkół. Od września dzieciaki nie będą miały czym jeździć. Wszystkie przetargi na remonty dróg zostaną unieważnione i zaplanowane przetargi nie zostaną rozstrzygnięta. Żebyście mieli świadomość, że zostały nam praktycznie cztery miesiące do końca roku i nie będziemy w stanie tych przetargów w tym roku zrealizować. Nie wykonamy budżetu i mówię to z całą odpowiedzialnością* — mówił Tadeusz Jankowski.

W tej sytuacji radni postanowili zwołać sesję nadzwyczajną, aby wypracować kompromis w sprawie zmian budżetowych i je przegłosować. Ostatecznie jednak radny Wiesław Marciszak zaproponował, a wójt zgłosił wprowadzenie do porządku obrad punktu o zmianach budżetowych, które tym razem zostały przegłosowane.

Na sesji pojawiły się też zaskakujące wypowiedzi. Radny Sebastian Ławniczak przeprosił za to, że w ubiegłym roku głosował przeciwko przekazaniu pieniędzy na lekki samochód gaśniczy dla OSP w Krzymowie. Przyznał, że jego decyzja była wówczas spowodowana niechęcią do jednej osoby, ale dzisiaj uważa, że popełnił błąd, za który przeprosił strażaków, radnych i władze gminy. Również Henryk Jackowski przeprosił za pełne złych emocji wypowiedzi. Sesja miała więc także komponent psychoterapeutyczny.

— *To są dla mnie bardzo wielkie słowa, bo można być dumnym, nie przyznawać się do błędów, ale nikt z nas nie jest doskonały i to byłaby wielka obłuda, jeśli ktoś by mówił, że wie wszystko najlepiej. Każdy z nas powiedział, co go boli, albo, co bolało go przez lata. Ja po tym wszystkim jestem pozytywnie nastawiona, gdyż wydaje mi się, że to nie pogorszyło naszych relacji, wręcz poprawiło. Doskonale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, co mówimy i jakie podejmujemy decyzje. Miało to wszystkim dać coś do myślenia. Mam nadzieję, że efekt był pozytywny. Bardzo się cieszę, że nie rozstaliśmy się w niezgodzie. Co mieliśmy do powiedzenia, powiedzieliśmy sobie jak dorośli ludzie i jestem przekonana, że będzie to miało wpływ na budowanie pozytywnych relacji* — powiedziała po sesji Danuta Mazur.

Zamieszanie wokół niektórych zmian w budżecie było wyrazem buntu części radnych wobec łamania niektórych zasad. W tym przypadku było to niespodziewane wprowadzenie do zadań inwestycyjnych przebudowy drogi w Potażnikach i konieczność znalezienia na ten cel pieniędzy, kosztem innych inwestycji. Pierwsze odrzucenie uchwały było demonstracją niezgody na to i formą komunikatu, że radni nie są „maszynką" do bezrefleksyjnego głosowania.

Danuta Mazur zapewniła, że uzyskała zgodę radnych na to, aby obrady komisji odbywały się kilka dni przed sesją, aby w przypadku propozycji wójta, których nie będą w stanie zaakceptować, był czas na wypracowanie kompromisu i przygotowanie na sesję projektów uchwał, które nie „ugrzęzną" podczas głosowania. | **mar.**

# BIESIADA NA LUDOWO

**Zespoły wokalne Brzeźnianki i Krzymowiacy wystąpiły na szesnastej Biesiadzie na Ludowo w Tuliszkowie. Celem imprezy jest przedstawienie tradycji regionalnych i promocja wykonawców muzyki ludowej.**

Fot. archiwum (2x)





Biesiada odbyła się szóstego sierpnia w tuliszkowskim amfiteatrze. Wzięło w niej udział dwanaście zespołów i kapel z powiatów turkowskiego, konińskiego i kolskiego oraz troje solistów: gawędziarka Janina Bednarska, Janina Pakuła i najmłodszy uczestnik biesiady, siedmioletni Jakub Waszak.

— *To była świetna impreza. Bawiliśmy się tak dobrze, że wróciliśmy z niej bardzo późno. Na scenie zaprezentowaliśmy po trzy piosenki. Oczywiście musiała to być nuta biesiadna. Zarówno my, jak i Krzymowiacy, postanowiliśmy wykonać dwie popularne i jedną mniej znaną piosenkę. Ale musiało się podobać, bo część publiczności z nami śpiewała, byli też tacy, którzy tańczyli przy naszych występach* — powiedziała Marianna Bąkowska z zespołu Brzeźnianki.

Opiekunem muzycznym Brzeźnianek i Krzymowiaków jest Tomasz Woźniak, instruktor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Tuliszkowskie spotkanie ma charakter wspólnej biesiady i służy integracji środowisk ludowej twórczości artystycznej. Wydarzeniu towarzyszyły prezentacje ginących rzemiosł i wystawy sztuki ludowej. | **mar.**

# GÓRY I MUZYKA

**Trzy dni spędzili w Kudowie-Zdroju muzycy Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Wyjazd był połączeniem wypoczynku i warsztatów przygotowujących do turnieju orkiestr dętych „O Złoty Róg”.**

Fot. archiwum (2x)





Twórcza wycieczka trwała od siódmego do dziesiątego sierpnia. Wzięło w niej udział dwadzieścia sześć osób. W tym czasie muzycy orkiestry zwiedzali Kudowę-Zdrój oraz Góry Stołowe po polskiej i czeskiej stronie.

— *Pierwszą część dnia poświęcaliśmy turystyce. Po powrocie ze szlaków i odpoczynku robiliśmy próby, szlifując materiał na konkurs orkiestr dętych w Sompolnie, który odbędzie się dwudziestego siódmego sierpnia* — mówił po powrocie z warsztatów Paweł Ciesielski, kapelmistrz orkiestry.

Na Wielkopolski Turniej Orkiestr „O Złoty Róg” im. Leona Schuberta nasi muzycy musieli przygotować dwudziestopięciominutowy program. Podczas wyjazdu do Kudowy, szlifowali jego ostatnie elementy, czyli utwór „Yellow River” z repertuaru zespołu Christi, temat z filmu „Piraci z Karaibów” oraz „Tijuana Taxi” Herba Alperta.

Próbom orkiestry przysłuchiwali się pozostali goście ośrodka wypoczynkowego.

— *Wielu z nich żywiołowo reagowało na muzykę w naszym wykonaniu. Były nawet owacje na stojąco* — dodaje Paweł Ciesielski.

Zostało to odebrane przez artystów jednoznacznie, jako dobry prognostyk przed turniejem w Sompolnie. Orkiestra z Brzeźna zajęła na nim czwarte miejsce. | **mar.**

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów
RAKLAMA
tel. 601 633 843

# KURTYNA W GÓRĘ

**Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie prowadzi nabór na zajęcia w sezonie 2017/18. W tym roku kulturalnym oferta placówki zostanie poszerzona o nowe formy, nie tylko artystyczne.**

Nowościami będą zajęcia ZumbaKids, na które można zgłaszać dzieci od czterech lat oraz nauka języka niemieckiego.

— *To jest oferta skierowana do osób, które wyjeżdżają lub mają zamiar wyjechać do pracy w Niemczech lub w celach turystycznych. Będziemy uczyć przede wszystkim konwersacji, aby uczestnicy tych zajęć jak najszybciej i w prosty sposób nauczyli się komunikowania w języku niemieckim* — mówi Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Ponadto prowadzone będą formy, które już wcześniej stanowiły ofertę GOK-u. Nauka gry na instrumentach klawiszowych, gitarach: klasycznej, akustycznej lub elektrycznej, perkusji i instrumentach perkusyjnych, studio wokalne, ZumbaFitness, zajęcia taneczno-baletowe (do zespołów tanecznych Dance Avenue I i II nie będą prowadzone zapisy, ale powstanie nowa grupa z nowym instruktorem), sekcja szachowa, teatr dramatyczny i sekcja recytatorska powiązana z pracą nad emisją głosu, zajęcia plastyczne i język angielski. W ramach orkiestry, prowadzona będzie bezpłatna nauka na instrumentach dętych blaszanych i drewnianych.

We wrześniu będą trwały intensywne próby do spektaklu „Kantata na cztery skrzydła" autorstwa Roberta Bruttera, scenarzysty między innymi „Rancza".

— *Chcemy w ten sposób wrócić do tego, co rozpoczęliśmy cztery lata temu. Naszą ambicją jest to, aby Brzeźno było ośrodkiem teatralnym. Cztery lata temu wystawiliśmy kryminał „Intryga", teraz będzie to spektakl lżejszy, trochę refleksyjny, ale z dużą dawką humoru* — zapowiada Krzysztof Kędziora.

W spektaklu wystąpią: Krzysztof Kędziora oraz Wojciech Siedlecki i Katarzyna Adamczyk-Kuźmicz z gnieźnieńskiego Teatru im. Aleksandra Fredry. Premiera przewidziana jest na czternasty października.

— *Myślimy już o innych spektaklach, ponieważ te nasze ambicje teatralne podzielają również reżyserzy i aktorzy, z którymi nawiązaliśmy kontakt. Jeden z reżyserów chciałby uczynić Brzeźno swoją „metą", jeśli chodzi o działania twórcze. Jest to osoba znana z wielu przedstawień w dużych teatrach. Bardzo spodobał mu się nasz ośrodek kultury i bardzo chciałby przenieść tu kilka spektakli, które wcześniej reżyserował. Mamy więc nadzieję, że to będzie rok teatralny* — dodaje Krzysztof Kędziora. | mar.

Zapisy na zajęcia będą prowadzone do 22 września w siedzibie GOK-u w Brzeźnie przy ulicy Głównej 70A lub telefonicznie, pod numerem: 63 220 47 93 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00. W zależności od zainteresowania, zajęcia będą się odbywały w Brzeźnie, Paprotni, Krzymowie i Szczepidle. Minimalna liczba uczestników, warunkująca powstanie sekcji wynosi dziesięć osób.

# PĄTNICY LUBIĄ KAWĘ

**W tym roku już po raz dwudziesty siódmy wyszła z Konina pielgrzymka na Jasną Górę. Pierwszy przystanek jak zwykle został zaplanowany w Potażnikach, gdzie na pątników czekało śniadanie przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie.**

W tegorocznej pielgrzymce, której trasa liczy ponad dwieście dwadzieścia kilometrów, uczestniczyło blisko dwieście pięćdziesiąt osób. Pierwszego dnia mieli do pokonania najdłuższy, ponad czterdziestokilometrowy odcinek z Konina do Turku. Jak zwykle, pierwszy przystanek był zaplanowany w Potażnikach, na polanie naprzeciw strzelnicy. Tu na pątników czekało śniadanie przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Brzeźna. Zresztą jest to już wieloletnia tradycja.

Na śniadanie składają się wszyscy chętni mieszkańcy Brzeźna, wrzucając pieniądze do specjalnych puszek wystawionych w sklepach kilka dni wcześniej. W tym roku udało się zebrać czterysta osiemdziesiąt złotych, co po zsumowaniu z pieniędzmi niewykorzystanymi rok temu, dało kwotę wystarczającą do przygotowania posiłku dla dwustu pięćdziesięciorga pielgrzymów. A czekały na nich bułki z wędliną i serem, ogórki kwaszone, kawa zbożowa z mlekiem i tradycyjna - czarna, herbata z cytryną oraz drożdżówki i napoje.

— *Pielgrzymi chwalili wszystko, co przygotowałyśmy. Mimo tego, że nie było gorąco, to dużo pili. Wiadomo, taka wędrówka to spory wysiłek, więc trzeba uzupełniać płyny. Kawy naturalnej zabrakło, a zbożowej zostało na kilka szklanek. Zresztą zbożówka z mlekiem zrobiła prawdziwą furorę. Niektórzy mówili, że pijąc ją, przypomniały im się smaki z dzieciństwa, kiedy ich mamy i babcie robiły podobną. Smakowała im do tego stopnia, że prosili, aby napełniać nią butelki po napojach, aby mogli zabrać ją w drogę* — mówi Marianna Bąkowska, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie.

W przygotowanie posiłku było zaangażowanych dwanaście pań. Prace kulinarne rozpoczęły bardzo wcześnie, bo już o szóstej rano. Z powodu żniw podzieliły się pracą, ponieważ niektóre musiały być na polach swoich gospodarstw. Dlatego część przygotowała śniadanie i wróciła do domów, a pozostałe zajmowały się wydawaniem posiłków pielgrzymom.

Należy dodać, że w konińskiej pielgrzymce brała udział grupa pątników z naszej gminy. Najstarszą uczestniczką, idącą na Jasną Górę już dwudziesty raz, była pani Helenka, licząca osiemdziesiąt pięć lat. Natomiast najmłodszymi pielgrzymami okazali się kilkuletni synowie kierujących ruchem.

Pielgrzymi dotarli do Częstochowy w niedzielę, trzynastego sierpnia. | mar.

# SENIORZY ZABAWIĄ SIĘ W PARKU

**Gminny Klub Seniora „Magnolia" z Krzymowa będzie gospodarzem wrześniowego Powiatowego Pikniku Seniorów. Organizatorzy zapowiadają dobrą zabawę.**

Piknik odbędzie się szesnastego września w parku w Brzeźnie.

— *To jest jedno z najpiękniejszych miejsc w naszej gminie. Ale poza walorami estetycznymi, po prostu w parku są warunki do tego, żeby podjąć sporą grupę ludzi* — mówi Jan Czaja, Prezes Klubu Seniora „Magnolia".

Organizatorzy spodziewają się około trzystu osób. Do Brzeźna przyjadą seniorzy z klubów działających w gminach powiatu konińskiego i zaprzyjaźniona grupa z gminy Kościelec.

Uczestnicy pikniku mogą liczyć na poczęstunek, ale przede wszystkim na dobrą zabawę, ponieważ w programie przewidziane są tańce oraz konkursy. Pozostaje tylko trzymać kciuki za dobrą pogodę.

Równolegle z przygotowaniami do pikniku, w „Magnolii" powstaje zespół wokalny.

— *Z taką propozycją wyszła pani Zofia Stężewska z Kościelca. Ta pani jest znana w naszej gminie, ponieważ nie raz występowała ze swoim repertuarem osadzonym w tradycji ludowej i biesiadnej. I chce założyć przy naszym klubie zespół, który będzie taką muzykę wykonywał. Pozornie może dziwić fakt, że osoba z sąsiedniej gminy chce się zaangażować w działanie naszego klubu. Ale pani Gosia była członkiem OSP w Krzymowie i chyba nadal należy do tej jednostki* — mówi Jan Czaja.

Wiadomo już, że chętnych do śpiewania nie zabraknie. W szeregach klubu są bowiem członkowie zespołów Krzymowiacy i Brzeźnianki. Próby będą się odbywać w świetlicy socjoterapeutycznej w Krzymowie.

— *I tu może pojawić się problem z dojazdem pań z Brzeźna, ale myślę, że uda się go rozwiązać* — dodaje Jan Czaja.

Czy pierwsze efekty pracy usłyszymy już na pikniku w Brzeźnie, tego nie wiadomo. Widomo natomiast, że w szeregach wokalistek i wokalistów nie stanie prezes klubu.

— *Ja się do śpiewu nie nadaję. Nie mam słuchu. Oczywiście zawsze pomogę, w czym tylko będę mógł, ale wyczyny wokalne nie są moją mocną stroną* — śmieje się Jan Czaja. | mar.

# PIENIĄDZE CZEKAJĄ NA GRANTOBIORCÓW

**We wrześniu Lokalna Grupa Działania „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia" rozpocznie nabór wniosków w programie grantowym na działania niekomercyjne. Na ten cel zostanie przeznaczonych siedemset siedemdziesiąt tysięcy złotych.**

Granty mogą być realizowane w czterech zakresach. Pierwszym z nich jest wzmocnienie kapitału społecznego. W tym przypadku oczekuje się projektów dotyczących działań edukacyjnych, podwyższających wiedzę i umiejętności mieszkańców. Mogą to być na przykład szkolenia lub warsztaty.

Drugi zakres to budowa lub przebudowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej, czyli placów zabaw, siłowni zewnętrznych czy skateparków.

Trzeci zakres, to budowa lub przebudowa dostępnej i niekomercyjnej infrastruktury kulturalnej.

Czwarty zakres obejmuje promocję obszaru, objętego Lokalną Strategią Rozwoju, czyli organizację wydarzeń promocyjnych oraz wydanie publikacji promującej obszar Stowarzyszenia „Wielkopolska Wschodnia".

O granty mogą się ubiegać organizacje pozarządowe, mające siedzibę lub oddział na terenie jednej z pięciu gmin należących do Lokalnej Grupy Działania (Babiak, Koło, Kramsk, Krzymów, Wierzbinek), osoby fizyczne nieprowadzące i niezamierzające prowadzić działalności gospodarczej, pełnoletni i mający adres zamieszkania na terenie LGD i osoby prawne, czyli na przykład jednostki samorządu terytorialnego.

Wnioski będzie można składać od piątego września w biurze LGD w Kramsku, przy ulicy Kurpińskiego 6 w godzinach od ósmej do czternastej. Nabór wniosków potrwa do dwudziestego pierwszego września.

— *Wnioskować można maksymalnie o trzydzieści tysięcy złotych, ale trzeba pamiętać, że minimalna wartość całkowita projektu nie może być niższa niż pięć tysięcy i nie może przekraczać pięćdziesięciu tysięcy złotych. Poza tym poziom dofinansowania jest uzależniony od zakresu operacji i od rodzaju wnioskodawcy. Dla jednostki samorządu terytorialnego poziom dofinansowania jest stały i wynosi sześćdziesiąt trzy i sześćdziesiąt trzy setne procent, natomiast dla pozostałych podmiotów może on wynosić do stu procent. W przypadku działań edukacyjnych, poziom dofinansowania wynosi maksymalnie osiemdziesiąt procent. Grantobiorcy mogą ponadto liczyć na prefinansowanie w wysokości maksymalnej siedemdziesięciu procent kosztów kwalifikowanych* — mówi Agnieszka Lewandowska, kierownik biura LGD „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia" w Kramsku.

Każdy zakres działań ma swój budżet. Na działania edukacyjne przeznaczonych jest dziesięć tysięcy złotych, infrastruktura rekreacyjna i turystyczna ma budżet w wysokości dwustu dziewięćdziesięciu tysięcy złotych, infrastruktura kulturalna sto siedemdziesiąt tysięcy i promocja trzysta tysięcy złotych. Łącznie na granty przeznaczonych jest siedemset siedemdziesiąt tysięcy złotych.

Wnioski są dostępne na stronie www.wielkopolskawschodnia.pl.

Pracownicy biura zapraszają na konsultacje, od poniedziałku do piątku w godzinach od ósmej do piętnastej, na które trzeba się wcześniej umówić, dzwoniąc pod numer: 63 245 18 58. | mar.

# KOCHAMY WAS ZA BEZINTERESOWNOŚĆ

**Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie obchodziła stulecie istnienia. Jubileuszowa uroczystość została zorganizowana dziewiętnastego sierpnia w kościele parafialnym i na stadionie Gminnego Klubu Sportowego „Warta Krzymów”.**

Fot. P. Markowski (10x)









Obchody stulecia istnienia straży pożarnej w Krzymowie rozpoczęły się o godzinie piętnastej Mszą świętą odprawioną w kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krzymowie. Koncelebrowali ją proboszcz parafii, ksiądz Mariusz Idczak i ksiądz kanonik Ireneusz Mrowicki, poprzedni proboszcz tej parafii oraz były kapelan strażaków powiatu konińskiego. W wygłoszonej homilii ksiądz Mrowicki zwracał uwagę na strażacką służbę dla ludzi i dla Kościoła.

— *Pragnę, drodzy strażacy, wyrazić wam wdzięczność za to, co uczyniliście i nadal czynicie dla tej społeczności. Bo nie tylko niesiecie pomoc, nie tylko bierzecie udział w akcjach ratowniczych, ale uczestniczyliście i uczestniczycie w życiu religijnym parafii* — mówił ksiądz kanonik Ireneusz Mrowicki.

Po Mszy, do uroczystości dołączyła Orkiestra „Quantum” Ochotniczej Straży Pożarnej w Rychwale. Razem z nią wszyscy przeszli przed strażnicę, gdzie pod tablicą pamiątkową zostały złożone kwiaty.

Oficjalna część uroczystości odbyła się przy scenie na terenie stadionu GKS „Warta Krzymów”. Na początku Julian Tomicki, Prezes OSP w Krzymowie, przypomniał historię jednostki.

— *Ochotnicza Straż Pożarna w Krzymowie została założona w 1917 roku na wniosek i przy poparciu ówczesnego proboszcza, księdza Konstantego Kuropeckiego oraz mieszkańców Krzymowa i okolic: Sylwestra Szczepańskiego, sekretarza byłej gminy Brzeźno, Stanisława Walczyńskiego, Józefa Rakiewicza, Józefa Walczaka, Andrzeja Jurkiewicza i Roberta Lehmana. Pierwszym naczelnikiem został druh Jan Górski, pseudonim „Adiutant”, zamieszkały w Borowie. W początkowym okresie sprzęt strażacki był przechowywany u druha Roberta Lehmana, Niemca z pochodzenia, który okazał się wielkim, polskim patriotą i bardzo zaangażowanym strażakiem* — mówił Julian Tomicki.

W przyszłym roku ukaże się książkowa publikacja przedstawiająca historię Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie. Wójt Tadeusz Jankowski obiecał, że gmina sfinansuje to wydawnictwo.

Po lekcji historii, nadszedł czas na wyróżnienia. Najważniejszym z nich było odznaczenie jednostki w Krzymowie złotym znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP za wieloletnią działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie postanowił wyróżnić żyjących druhów, którzy piastowali funkcje prezesów jednostki. Upominki w postaci hełmów strażackich z okolicznościowymi grawerami otrzymali: Andrzej Tomicki, Jan Czaja, Stanisław Gwoździkiewicz, Tadeusz Jaroszewski i Dariusz Grochociński. Władze jednostki postanowiły także wyróżnić członków honorowych za długoletnią i pełną oddania służbę. Pamiątkowe, szklane grawertony otrzymali Zdzisław Bałdyga i Feliks Zawilski.

Kolejnym punktem uroczystości było oficjalne przekazanie lekkiego samochodu gaśniczego i poświęcenie go przez księdza kanonika Ireneusza Mrowickiego.

Jednak zakup samochodu byłby niemożliwy bez wsparcia przychylnych jednostce instytucji, firm i osób prywatnych. Dlatego również im strażacy z Krzymowa postanowili podziękować. Grawertony odebrali: Zofia Itman, Wiceprzewodnicząca Sejmiku Wielkopolskiego w imieniu Marszałka Województwa Wielkopolskiego, poseł Leszek Galemba, Eugeniusz Grzeszczak – członek Zarządu Głównego ZOSP RP, Andrzej Piaskowski – Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Koninie, Tadeusz Jaroszewski jako radny powiatu w imieniu Przewodniczącego Rady Powiatu Konińskiego, Mirosław Kruszyński – Sekretarz Powiatu w imieniu Starosty Konińskiego, Jerzy Pulcer – zastępca Nadleśniczego Konińskiego, Tadeusz Jankowski – Wójt Gminy Krzymów, Danuta Mazur – Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów oraz Magdalena Przybyła, Dyrektor ds. Marketingu Zakładów Przemysłu Terenowego w Kaliszu, jednocześnie druhna OSP w Krzymowie. Swój wkład w zakup samochodu miały też firmy Kupiec i Trans-Kol, a także Wiesława i Tadeusz Jaroszewscy, Teresa i Zbigniew Andrzejakowie, Joanna i Karol Knaziowie, Dorota i Mariusz Tomiccy oraz Dorota i Jan Staszakowie, Jarosław Mielcarek i Wioletta Tomicka.

Przy okazji tak znaczącego jubileuszu, głos zabierali zaproszeni goście.

— *Od czasu założenia tej jednostki zmieniło się bardzo wiele, ale misja ciągle jest ta sama, wyrażona w sześciu krótkich słowach: Bogu na chwałę, ludziom na ratunek. Realizacja tej misji przez strażaków–ochotników powoduje, że strażacy mają największe społeczne uznanie* — mówił Eugeniusz Grzeszczak.

Życzenia złożyli strażakom także: poseł Leszek Galemba, Zofia Itman, Tadeusz Jaroszewski oraz Danuta Mazur i Tadeusz Jankowski.

— *W imieniu własnym, ale i całej społeczności gminy Krzymów chcemy podpisać się pod wszystkimi pięknymi słowami i powiedzieć po prostu, że was kochamy. I dlatego wszystkie samorządy działające w naszej gminie przekazywały strażakom potrzebne środki. Pan wójt zawsze za wami orędował, zawsze jako pierwszy przekonywał radnych. Zdania były różne, ale kompromis był jeden. Zawsze, gdy było nas stać, przekazywaliśmy pieniądze. A kochamy was za waszą bezinteresowność, za*

*to, że zawsze jesteście, by służyć ludziom* — mówiła Danuta Mazur.

Przy okazji Przewodnicząca Rady Gminy ze smutkiem zwróciła uwagę na niewielkie zainteresowanie uroczystością wśród mieszkańców Krzymowa i gminy.

Wójt gminy podkreślał dobre relacje władz gminy ze strażakami z Krzymowa.

— *Chciałbym powiedzieć, że jednostkę w Krzymowie bardzo dobrze znam, ponieważ moje biuro mieści się nad garażem tej jednostki. Ale spotykamy się nie tylko na miejscu. Mieliśmy możliwość spotkania się na wałach przeciwpowodziowych, gdy trzeba było je monitorować, przy pożarach lasów, czy ratowaniu mienia. Ksiądz mówił, że nie wyobraża sobie uroczystości kościelnych bez waszej obecności, a ja dodam, że przez ostatnie dwadzieścia siedem lat nie wyobrażałem sobie i nie wyobrażam, aby strażacy nie zabezpieczali każdej, większej czy mniejszej imprezy organizowanej przez gminę. I za to bardzo wam dziękuję* — mówił Tadeusz Jankowski.

Ostatnim punktem uroczystości były występy najmłodszych krzymowskich strażaków z grupy przedszkolnej. Dzieciaki zaprezentowały krótki program składający się z wierszyków, piosenek i tańca. Po występie otrzymały swój lekki samochód bojowy. To nic, że zabawkowy, ale ma prawdziwą syrenę, światła i pompę z sikawką.

— *Mam nadzieję, że ten samochód na tyle ich zachęci do bycia strażakami, że za kilkanaście lat zajmą nasze miejsca* — mówił Julian Tomicki.

Podczas uroczystości można było kupić strażacko-szkolne cukierki. Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na doposażenie sali przedszkolnej w szkole podstawowej w Krzymowie, która również w tym roku będzie obchodzić stulecie istnienia.

Po części oficjalnej, kto chciał, mógł zostać i skosztować strażackiej grochówki, obejrzeć stare wozy strażackie, wdrapać się na sporej wysokości ściankę wspinaczkową, zjeść lody lub uraczyć się napojem chłodzącym. A na koniec potańczyć na dyskotece zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie. | **mar.**
















# POZYCJA NIEZACHWIANA MISTRZA JANA

**Już po raz trzeci, Jan Matusiak został zwycięzcą nieformalnych zawodów wędkarskich zorganizowanych przez Koło Wędkarskie 39 „Szczupak" w Brzeźnie.**

Zawody zostały zorganizowane szóstego sierpnia na odcinku rzeki Warty w miejscowości Ladorudz. Tym razem każdy mógł wybrać soją ulubioną metodę wędkowania. Do rywalizacji stanęło siedmiu członków koła. Zanim miłośnicy wędkowania zajęli swoje stanowiska, Tomasz Żółtek – prezes koła wędkarskiego „Szczupak", przypomniał zasady zawodów: metody łowienia oraz informacje o okresach ochronnych i dopuszczalnych wymiarach ryb. Wyraził też ubolewanie, że na zawody stawiło się tak mało członków, tym bardziej, że deklaracje uczestnictwa złożyło jedenastu wędkarzy.

Punktualnie o dziewiątej rano rozpoczęła się rywalizacja. Zawodnicy łowili ryby metodami: gruntową, spinningową i spławikową.

Zwycięzcą turnieju, po raz kolejny okazał się Jan Matusiak, wędkujący metodą spinningową. Udało mu się złowić pięćdziesięciojednocentymetrowego szczupaka oraz osiemnastocentymetrowego okonia. Waga tych ryb wyniosła dwa kilogramy i sześćdziesiąt jeden gramów.

— *Pan Jan już po raz trzeci udowodnił, że jest najskuteczniejszym wędkarzem naszego koła. Właściwie każdą wolną chwilę poświęca tej pasji, ma swoje miejsca, zna Wartę oraz dobre miejsca przy innych akwenach. Zna ułożenia dna, wie, w jaki sposób prowadzić przynętę. Jego przykład pokazuje, że aby wygrywać, należy dużo wędkować. Ktoś, kto robi to z doskoku raz-dwa razy w tygodniu, jest na etapie rozpoznawania terenu i jeśli złapie jakąś rybę, to często jest to dziełem przypadku* — mówi Leszek Staszak, Gospodarz Koła Wędkarskiego 39 „Szczupak" w Brzeźnie.

Jednak przewaga Jana Matusiaka nad zdobywcą drugiego miejsca była bardzo znikoma, bo wyniosła tylko jeden gram. Grzegorz Rosiejewski, łowiący metodą gruntową wyciągnął z Warty ryby, których łączna waga wyniosła dwa kilogramy i sześćdziesiąt gramów.

Najgorzej poszło tym, którzy zdecydowali się na metodę spławikową. Żaden z nich nie znalazł się na podium, ponieważ trzecie miejsce zdobył wędkarz łowiący metodą gruntową.

Zwycięzca otrzymał puchar ufundowany przez wiceprezesa koła, Krzysztofa Młodziniaka. Dla wszystkich były napoje chłodzące i kiełbaski, których pieczenie przy ognisku zakończyło zawody.

W tym roku Koło Wędkarskie 39 „Szczupak" w Brzeźnie planuje zorganizować jeszcze dwie edycje zawodów. We wrześniu będzie to rywalizacja spinningowa na rzece Warcie, a w październiku zawody metodą gruntową, które najprawdopodobniej zostaną rozegrane na zbiorniku retencyjnym w Starym Mieście. | **mar.**

# W ROLNICTWIE TO POGODA DYKTUJE WARUNKI

**Tegoroczne Gminno-Parafialne Dożynki odbyły się w Głodnie. Tradycyjnie podczas uroczystości podziękowań za plony zostały rozstrzygnięte konkursy na najpiękniejszy wieniec i dekorację dożynkową.**

Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą odprawioną przy kaplicy w Głodnie. Po jej zakończeniu, w asyście Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie i sztandarów Ochotniczych Straży Pożarnych (nie było delegacji z OSP Krzymów) i Koła Łowieckiego „Ryś", dożynkowy korowód przemaszerował na plac przy Niepublicznej Szkole Podstawowej. Tam odbyły się pozostałe części dożynek. Prowadzili je Małgorzata Drygiel, Dyrektor NSP w Głodnie i Krzysztof Kędziora, Dyrektor GOK-u w Brzeźnie. Oficjalnego otwarcia dożynek dokonali: Tadeusz Jankowski, wójt gminy i Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

— *Ponownie gminną uroczystością zamykamy tegoroczne żniwa, by wnet otworzyć nowy rok rolniczego trudu, tak ściśle wpisanego w rytm przyrody i tak od niej zależnego. Tym razem w gościnnym Głodnie. Kochani rolnicy, ludzie ciężkiej, ale pięknej pracy. Tak, jak wy dziękujecie dziś Bogu za błogosławieństwo w tegorocznych plonach, tak ja dziękuję wam w imieniu społeczności gminy Krzymów oraz samorządowców za waszą pracę. Oni dokładnie wiedzą, że można być człowiekiem, który przez całe życie patrzy w lustro, a więc takim, który dostrzega tylko własne odbicie, własne sprawy, własne problemy, własne marzenia. Można być człowiekiem, który przez całe życie nie zauważa nikogo. Można być człowiekiem, który jest tak zajęty przeżywaniem własnego szczęścia, że w pewnym momencie staje się niewidomy i głuchy na innych. A można też podarować komuś swój czas i swoje serce. Ale to potrafi tylko człowiek, który nosi w sobie dobro, człowiek o wrażliwym sercu. Takimi osobami jesteście dla mnie wy, rolnicy* — mówiła Danuta Mazur.

Głos zabrał także Mirosław Kruszyński, Sekretarz Powiatu Konińskiego.

— *Już po raz czwarty uczestniczę w dożynkach w gminie Krzymów. Jestem tu nie tylko, jako reprezentant powiatu, ale też mieszkaniec gminy Krzymów. Rolnictwo ewoluuje. Trzy czwarte mojej rodziny żyje z pracy własnych rąk na roli i wyraźnie widać, że rolnictwo podąża w dobrym kierunku. Idzie w stronę mechanizacji, sporo ludzi całkiem nieźle żyje, utrzymując się z pracy na roli. I nie chodzi mi tylko o dopłaty bezpośrednie, które są na pewno znaczące, ale widać, że plony z roku na rok są coraz lepsze. Ale rolnictwo nigdy nie było do końca zajęciem bezpiecznym. To pogoda dyktuje warunki a my nie mamy na nią żadnego wpływu. Ona może nas wynieść pod niebo, ale i skierować ku ziemi. Życzę wam, aby plony z roku na rok były coraz lepsze* — mówił Mirosław Kruszyński.

W tym roku starostami byli: Iwona Kuźnik i Andrzej Ciszewski. Pani Iwona wraz z mężem prowadzą w Starych Paprockich Holendrach gospodarstwo rolne o powierzchni 40 hektarów, natomiast Andrzej Ciszewski, wspólnie z żoną prowadzą gospodarstwo o powierzchni 20 hektarów.

— *Rok, ze względu na pogodę, był urodzajny, ale zarazem ciężki do zbioru plonów. Problem był z przymrozkami, które opóźniały siewy, a potem z deszczami, utrudniającymi zbieranie plonów. To prawda, że w tym roku*

Fot. A. Świderska (10x)

















*obrodził owies, jednak dużo tego owsa nadaje się tylko na pasze. Zatem ten rok był dla nas średni* — mówili starostowie.

W trakcie dożynek zostały rozstrzygnięte konkursy na najpiękniejszy wieniec i dekorację. W pierwszej kategorii zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich z Brzeźna, drugą nagrodę przyznano dla Krzymowa, a trzecią dla Szczepidła. Głodno i Paprotnia otrzymały wyróżnienia.

Natomiast w kategorii na najlepszą dekorację dwa pierwsze miejsca zdobyły sołectwa Szczepidło i Głodno, dwa drugie otrzymały dekoracja rodzinna państwa Czajów z Głodna oraz sołectwo Stare Paprockie Holendry, natomiast trzecie miejsca zdobyli państwo Ciszewscy i Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Głodnie.

Na dożynkowej scenie prezentowały się zespoły Brzeźnianki i Krzymowiacy oraz wokaliści z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Gwiazdą dożynek były białoruski zespół wokalno-taneczny i orkiestra z Lidy. | **mar.**







# WIEŻA PRZYCIĄGNIE TURYSTÓW ŚWIATŁEM

**W połowie sierpnia została przeprowadzona konserwacja wieży widokowej na Złotej Górze w Brzeźnie. Podobny zabieg czeka wieżę w Paprotni. Ponadto ta konstrukcja niebawem doczeka się iluminacji.**

Fot. archiwum



Wiosną tego roku minęły trzy lata odkąd wieża widokowa na Złotej Górze została oddana do użytku.

— *Patrząc na ilość osób, które odwiedzają ten obiekt, możemy powiedzieć, że był on potrzebny i stał się prawdziwą atrakcją turystyczną. W ciągu trzech lat były prowadzone częściowe konserwacje. Teraz przyszedł czas na to, aby wieżę dokładnie przejrzeć pod kątem technicznym. Poza tym, że wszystkie drewniane elementy zostały zakonserwowane, to dodatkowo dokręcone są wszystkie śruby, które łączą elementy wieży. Dzięki temu zabiegowi konstrukcja bezpiecznie będzie służyć turystom przez kolejne lata* — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu ds. Oświaty, Kultury i Sportu, Zamówień Publicznych i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Krzymowie.

Turyści równie chętnie odwiedzają wieżę widokową w Paprotni. Również ona zostanie poddana konserwacji. Prace mają być wykonane do końca sierpnia. Ale to nie wszystko. Wieża w Paprotni zostanie też oświetlona.

— *Mamy firmę zewnętrzną, która zadeklarowała chęć zainstalowania iluminacji. Myślimy, że z takim oświetleniem, wieża widokowa usytuowana przy drodze krajowej 92, wieczorami stanie się jeszcze większą atrakcją, co sprawi, że ludzie jeszcze chętniej będą starali się ją odwiedzać* — dodaje Jacek Popielarz.

Na razie gmina czeka na propozycję formy oświetlenia od firmy, która chce się podjąć wykonawstwa iluminacji. Prawdopodobnie konstrukcja zostanie oświetlona czterema reflektorami. Jeśli propozycje firmy zostaną zaakceptowane, to wieża w Paprotni powinna „zaświecić" jeszcze w tym roku. | **mar.**

# WYWIOZĄ BECZKI Z DEPAULI?

**Czy niebezpieczne odpady, znalezione i składowane w Depauli, zostaną usunięte? Właściciel posesji podejmuje kroki w tym kierunku. Sytuację monitorują: Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Wydział do Walki z Przestępczością Gospodarczą Policji.**

Fot. P. Markowski



Pierwszą próbę wywiezienia beczek z toksycznymi substancjami właściciel posesji podjął czternastego sierpnia. Jednak samochód, który miał je odebrać, był niesprawny technicznie i policja zatrzymała dowód rejestracyjny auta. W konsekwencji beczki zostały na miejscu.

— *Właściciel zapewniał, że jeszcze w tym samym tygodniu zacznie te odpady wywozić, ale przez kolejne dni nic się nie działo* — mówi Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Sytuacja zmieniła się dwudziestego drugiego sierpnia, kiedy Marcin Michlicki, strażnik gminny, podczas rutynowego patrolu w Depauli zauważył, że zostały podjęte przygotowania do wywiezienia części beczek. Na miejsce niezwłocznie przyjechał wójt gminy.

— *Zobaczyłem, że część odpadów została zapakowana do specjalnych pojemników i jest przygotowana do transportu. Mam nadzieję, że zostanie to przeprowadzone w sposób zgodny z przepisami i gmina pozbędzie się problemu* — mówi Tadeusz Jankowski.

Przy wysypisku był również patrol policji. W tym czasie jednak nic się nie działo. Poza spakowanymi beczkami, przy wyrobisku stał samochód ciężarowy, jednak nie było w nim kierowcy, nie było też właścicieli posesji.

Marcin Michlicki przekazał informację o podejmowanych w Depauli działaniach policji z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą. Policjanci zapewnili, że sytuacja jest monitorowana przez nich i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. | **mar.**

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno

# ŻEBY DZIECI NIE BYŁY GŁODNE

**Siedemdziesięcioro siedmioro dzieci z gminy Krzymów korzystało w minionym roku szkolnym z programu Pomoc Państwa w Zakresie Dożywiania na lata 2014-20. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzymowie przyjmuje wnioski na realizację tego zadania w nadchodzącym roku szkolnym.**

Aby skorzystać z tej formy pomocy, rodzice muszą złożyć w GOPS-ie wniosek o objęcie dożywianiem dziecka w szkole i zaświadczenie o dochodach w rodzinie.

— *Kryterium dochodowe jest podwyższone dla tego świadczenia i wynosi maksymalnie siedemset siedemdziesiąt jeden złotych na osobę netto. Prosimy o jak najszybsze składanie dokumentów po to, aby już z początkiem roku szkolnego dziecko mogło korzystać z tego wsparcia* — mówi Danuta Kołodziej, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzymowie.

W minionym roku szkolnym z programu korzystało siedemdziesięcioro siedmioro dzieci. W gminie Krzymów własną stołówkę ma tylko Zespół Szkół w Krzymowie. W pozostałych posiłki są serwowane poprzez catering.

Możliwość zgłaszania dzieci do programu mają też dyrektorzy szkół.

— *Jeśli dyrektor widzi, że dziecko nie przynosi kanapek, jest niedożywione, to może wystąpić do nas z wnioskiem z tak zwanego programu osłonowego. Wtedy uczeń od razu korzysta z programu dożywiania. W tym czasie my sprawdzamy, jak rodzina funkcjonuje w środowisku i na podstawie zdobytych informacji podejmujemy kolejne decyzje. Od stycznia do końca czerwca tego roku dyrektorzy zgłosili czworo uczniów* — dodaje Danuta Kołodziej.

Ale Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej programem dożywiania obejmuje także dorosłych. Są to osoby samotne lub bezrobotne. Korzysta z niego czworo mieszkańców gminy. Dla nich posiłki są podawane w restauracjach.

Na program pomocy w zakresie dożywiania gmina Krzymów przeznaczy w tym roku dziewięćdziesiąt tysięcy złotych. Dodatkowe dwadzieścia trzy tysiące przekazał wojewoda, ale GOPS zwrócił się o zwiększenie tej dotacji. Danuta Kołodziej szacuje, że roczny koszt realizacji programy wyniesie sto piętnaście tysięcy złotych. | **mar.**





MATERIAŁ PROMOCYJNY







MATERIAŁ PROMOCYJNY

# ROSZADY W A KLASIE

**Zmieniła się organizacja konińskiej A-klasy. Grupa pierwsza będzie się składać z trzynastu zespołów, natomiast grupa druga liczyć będzie dwanaście drużyn. Od tego sezonu w jednej grupie (drugiej) grać będą dwa krzymowskie zespoły: LMKS Czarni Brzeźno i GKS Warta Krzymów.**

Przed sezonem 2017/2018 z rozgrywek A-klasy wycofały się rezerwy Sokoła Kleczew oraz GKS Lisewo. Zarząd OZPN Konin podtrzymał decyzję Wydziału Gier i Ewidencji o uzupełnieniu ligi o zespoły spadkowe czyli Fanclub Dąbroszyn oraz Nałęcz Babiak. Zarząd wziął pod uwagę konsultacje z klubami, gdzie 53% klubów opowiedziało się za tym, aby A-klasa liczyła 13 drużyn w każdej grupie, decyzję Wydziału Gier i Ewidencji oraz regulaminy WZPN i PZPN.

Kluczowy w tym przypadku jest zapis Uchwały nr 13/102 z 7 września 2006 Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, który mówi o tym, że „w sytuacji kiedy drużyna(y) występująca(e) w rozgrywkach danej klasy rozgrywkowej utrzyma się w tej klasie, a przed rozpoczęciem rozgrywek nowego sezonu wycofa się z rozgrywek – zwolnione miejsce(a) zajmie(ą) drużyna(y) z najwyższych miejsc spadkowych danej klasy rozgrywkowej minionego sezonu".

Między członkami Zarządu odbyła się długa debata w sprawie składu A-klasy, gdzie dwóch z sześciu obecnych członków Zarządu jednoznacznie opowiedziało się za tym, aby nie uzupełniać ligi zespołami spadkowymi.

Decyzja, którą podjęły władze OZPN Konin jest w pełni zgodna z przepisami PZPN i WZPN.

Ostatecznie z występów w klasie A zrezygnował Fanclub Dąbroszyn, dlatego grupa druga konińskiej A-klasy liczyć będzie 12 zespołów.

Skład drugiej grupy konińskiej A klasy: GKS Rzgów, LMKS Czarni Brzeźno, LKS Ślesin, Orlik Miłosław, Orły Huta Łukomska, Piast Grodziec, Warta Kramsk, Warta Krzymów, Warta Pyzdry, Warta Rumin, Victoria II Września i ZKS Zagórów. | **mar.**

# ROZPOCZĘŁA SIĘ LIGA

**Czarni Brzeźno i Warta Krzymów mają za sobą pierwsze mecze ligowe w rundzie 2017/18.**

**CZARNI BRZEŹNO**

Podopieczni Sławomira Śmigielskiego swój pierwszy mecz rozegrali dwudziestego siódmego sierpnia. Przeciwnikiem Czarnych był Piast Grodziec i pierwotnie mecz miał być rozegrany na wyjeździe.

— *Wcześniej sygnalizowałem problem związany z brakiem bezpieczeństwa na boisku w Grodźcu. Zgłaszane przeze mnie usterki nie zostały usunięte, więc nasi rywale poprosili, aby ten pierwszy mecz rozegrać u nas, a mecz rewanżowy u nich. My przystaliśmy na tę propozycję* — mówi Sławomir Śmigielski, trener Czarnych Brzeźno.

Od samego początku spotkania na boisku dominowali gospodarze. W pierwszych dwudziestu minutach Czarni stworzyli cztery bardzo dobre sytuacje bramkowe, z których jedna została wykorzystana.

— *Po fajnej akcji ze środka boiska, podanie Bartka Balcerzaka do Arka Olejnika, który na boku ograł obrońcę, zagrał piłkę w pole karne, gdzie Michał Sypniewski celnym strzałem sfinalizował całą akcję* — mówi Sławomir Śmigielski.

Jednobramkowe prowadzenie zostało utrzymane do końca pierwszej połowy. Druga część spotkania zaczęła się niemrawo, ale z czasem zespół z Grodźca zaczął się odkrywać, co dawało gospodarzom możliwość tworzenia nowych sytuacji bramkowych. Jedna z nich została wykorzystana. Było to po asyście Mateusza Maciejaka, gdzie bramkę strzelił bardzo dobrze grający w tym meczu Damian Tomczyk.

— *Cały mecz mieliśmy pod kontrolą. Niestety, w końcu spotkania po trochę nierozsądnym zachowaniu naszego środkowego obrońcy, napastnik Piasta zdobył bramkę na dwa do jednego* — mówi Sławomir Śmigielski.

I takim wynikiem zakończył się ten mecz, choć drużyna z Brzeźna wypracowała jeszcze dwie sytuacje bramkowe.

— *Cieszą trzy punkty zdobyte na początku sezonu. Myślę, że ten zespół uda mi się skonsolidować. Liczę na powrót do drużyny młodych chłopaków, pozyskaliśmy ze Zjednoczonych Rychwał Marcina Szczecińskiego. Jest to młody chłopak grający na bocznej obronie. Od szóstego września będzie mógł grać w drużynie seniorskiej Bartek Wróbel, który ma duży potencjał. Niestety, tracimy na cztery lub sześć tygodni Arka Olejnika, który wyjedzie do pracy w Niemczech, ale z czasem do zespołu dołączy Bartek Trzeciak, liczę, że Deywid Grabowski wyleczy kontuzję, dołączył do nas Mateusz Maczulis. Liczę więc na to, że uda się poukładać zespół, tym bardziej że nasza grupa jest bardzo silna. Grają tu mocne drużyny ze Ślesina, Pyzdr, Warta Krzymów, więc w tym roku, w tej grupie będzie ostra rywalizacja* — konkluduje trener Czarnych Brzeźno.

**WARTA KRZYMÓW**

Również dwudziestego siódmego sierpnia pierwsze ligowe spotkanie rozegrała Warta Krzymów. Krzymowianie byli podejmowani przez Victorię II Września. Warta przegrała ten mecz 0:1.

— *Nasz przeciwnik, to poukładany zespół. Sama młodzież trenująca cztery razy w tygodniu plus osoby, które doszły z pierwszego zespołu, bo grają w małym wymiarze czasowym pierwszej drużyny. Od piętnastej minuty meczu, to my kontrolowaliśmy przebieg tego meczu. Szkoda niewykorzystanych okazji strzeleckich. Co prawda nie było ich wiele, ale w takim meczu trzeba je wykorzystywać* — mówi Krzysztof Majewski, trener Warty Krzymów.

Bramka dla gospodarzy wpadła dopiero po osiemdziesiątej piątej minucie w wyniku nieporozumienia w obronie między obrońcą a bramkarzem.

— *Trudno tu kogokolwiek winić, ale sytuacja jest do przeanalizowania. Mam nadzieję, że uda się szybko rozwiązać problem braków kadrowych. Część zawodników z podstawowego składu wróci już dziesiątego września na mecze i wierzę, że wtedy będziemy się piąć się w górę tabeli. Teraz niektórzy z nich są jeszcze na urlopach lub pracują zagranicą. Po ich powrocie będziemy o tyle mocniejsi, że zaczniemy marsz w górę i będziemy zwyciężać* — dodaje Krzysztof Majewski.

Największą bolączką trenera Warty jest brak zainteresowania piłką nożną ze strony młodych mieszkańców Krzymowa i okolic. Ale być może i to się zmieni. | **mar.**

# ZOSTAŃ MŁODYM PIŁKARZEM

**Trwa rekrutacja do drużyn Trampkarza Młodszego i Żaka Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno.**

Kandydatami do drużyny Trampkarza Młodszego mogą być chłopcy z roczników 2004 i 2005, natomiast chłopcy z roczników 2007 do 2010 mogą zasilić drużynę Żaków. W sprawie rekrutacji należy kontaktować się z panem Arturem Młodziniakiem osobiście w godzinach otwarcia boisk „Orlik" lub telefonicznie pod numerem 691 425 371. | **mar.**

REKLAMA

Rehabilitacja Brzeźno
Brzeźno, ul. Główna 10A
62-513 Krzymów
Obok Punktu Aptecznego
tel. 509 129 525



laseroterapia
krioterapia
magnetoterapia
elektroterapia
ultradźwięki
bioptron
sollux
diatermia krótkofalowa
hydroterapia
kinezyterapia
kinesiotaping
masaż
terapia FDM

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

**WYDAWCA:** Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
**NAKŁAD:** 1600 egz.
**REDAKTOR NACZELNY:** Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.
**SKŁAD I GRAFIKA:** Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

# DEKORACJE DOŻYNKOWE

— 2017 —



I miejsce:
Sołectwo Głodno



I miejsce:
Sołectwo Szczepidło



II miejsce:
Dekoracja rodzinna państwa Czajów



II miejsce:
Sołectwo Stare Paprockie Holendry




III miejsce:
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Głodnie



III miejsce:
Rodzinna Dekoracja Państwa Ciszewskich (1)



III miejsce:
Rodzinna Dekoracja Państwa Ciszewskich (2)



III miejsce:
Rodzinna Dekoracja Państwa Ciszewskich (3)



III miejsce:
Rodzinna Dekoracja Państwa Ciszewskich (4)